

# Krzysztof Klenczon, Droga pe

Bledn&#261; ju&#380; iskry gwiazd, wschodzi ziele&#324; &#322;&#261;  
Gasn&#261; gdzie&#347; &#347;wiat&#322;a miast, gdzie&#347; daleko  
Jeszcze &#347;pisz, jeszcze &#347;nisz o wczorajszym dniu,  
A tu ju&#380; idzie &#347;wit nad &#322;anami zb&#oacute;&#380;.  
&#346;piewa nam pierwszy ptak w&#347;r&#oacute;d ga&#322;&#281;zi c  
Obud&#378; si&#281;, bo ju&#380; czas na spotkanie z dniem.  
Obud&#378; si&#281;, dosy&#263; sn&#oacute;w, trzeba dalej i&#347;&  
Ile stron, tyle dr&#oacute;g czeka na nas dzi&#347;.  
Lato ma tre&#347;&#263; i smak, gdy si&#281; biega w dzie&#324;  
Drog&#261; pe&#322;n&#261; s&#322;o&#324;ca prowadz&#261;c  
Lato ma sens i tr&#261;&#263;, kiedy mo&#380;na i&#261;&#263;  
Drog&#261; pe&#322;n&#261; s&#322;o&#324;ca cho&#263; przez  
W ogniu chwil p&#322;onie czas, wi&#281;c nie &#380;a&#322;uj n&#oacute;  
Jeszcze ma dla nas &#347;wiat kilometry dr&#oacute;g.  
Tyle miejsc ile dat, &#347;wiat nie ma&#322;y jest,  
Dzisiaj tu, jutro tam - inny ka&#380;dy dzie&#324;.  
Nie co dzie&#324; zdarza si&#281; s&#322;o&#324;ce w herbie dnia,  
Ale w &#347;wiat warto biec z wiatrem i pod wiatr.  
Po&#347;r&#oacute;d p&#oacute;l, po&#347;r&#oacute;d zb&#oacute;&  
W drog&#281; wi&#281;c chod&#378;my ju&#380;, p&#oacute;ki lato trwa.  
Lato ma tre&#347;&#263; i smak, gdy si&#281; biega w dzie&#324;....